



Więcej niż gra

Jan Englert aktor, reżyser, dyrektor artystyczny Teatru Narodowego

Po podziękowaniu gościom za przybycie stwierdził:

– Bardzo nie lubię jubileuszy. Imprez, podczas których kogoś się „buduje” tylko dlatego, że np. przeżył 80 lat. Nie moja w tym zasługa, że Pan Bóg jest dla mnie łaskaw. Lakier i blacha jeszcze w porządku, ale z rurą wydechową już gorzej... – żartował.

O doświadczeniach przed kamerą mówił:

– Niedawno byłem podsumowany liczbami: licząc razem z serialami, ale bez Teatru Telewizji, zagrałem sto kilkadziesiąt ról. Spory dorobek, ale wybrałbym z tego może 10 filmów.

Role w „Kanale”, „Kolumbach” i „Katyńiu” nazwał czymś więcej niż grą:


– Uważam je za swego rodzaju powinność, a jednocześnie nagrodę. Mogłem

dzięki tym filmom uczestniczyć w historii, na której się wychowałem.

Dlaczego nie dotarł do Smoleńska:

– Miałem lecieć z prezydentem Lechem Kaczyńskim, ale drażniło mnie, że są dwie delegacje, że przy tak ważnej sprawie dzielimy się na pół. Kiedy przyszedłem do teatru, witał mnie szpaler kolegów, którym się wydawało, że wróciłem z tamtego świata.

O najnowszym projekcie (pełnometrażowym debiucie fabularnym reżyserki Dominiki Montean-Pańków pt. „Skrzyżowanie”):

– Po wielu latach zacząłem zdjęcia do filmu, w którym prawie nie schodzę z ekranu, w roli napisanej dla mnie. Mam wielką frajdę i przyjemność, że zdążyłem jeszcze raz stanąć przed kamerą i coś od siebie powiedzieć. 

Zebrała Jolanta Gajda-Zadzworna

Z okazji 80. urodzin (które świętował 11 maja) Stowarzyszenie Filmowców Polskich i Studio Munka zorganizowały uroczyste spotkanie w warszawskim kinie Kultura. Szanowny jubilat nie tylko wspominał i podsumowywał na nim swoje dokonania, lecz także poinformował o najnowszej roli, w której wystąpi.